Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście. Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 29 MAJA 1937. N — Nr. 61

ZTK Zjazd Okręgowy Kupiectwa w Lubawie.

Cześć Kupiectwu Chrześcijańskiemu!

Trzy potęgi normują życie gospodarcze nie tylko pojedyńczych województw, lecz całych krajów i państw, a nawet całego świata: rolnictwo, handel i przemysł. Czynniki te są tak ściśle ze sobą złączone, że nie możemy sobie wyobrazić braku jednego z nich, a w miarę postępu kultury i oświaty tym więcej uwydatnia się ich wartość.

Lecz **handel** zajmuje środek, **jest jakoby sercem, ożywiającym rolnictwo i przemysł**, bo jedno i drugie bez pośrednika, jakim jest handel, ostać się nie może.

Przecież świat cały poza rolnictwem i przemysłem opiera swój byt materialny na handlu!

Przecież świat cały tym czynnikom, a w głównej mierze handlowi i wspaniałym wynikom pracy, **które te czynniki zrodziły**, zawdzięcza swą wielkość, swą potęgę!

A bywało tak zawsze, — bo przecież inaczej być nie może, — że tylko najlepsza praca, praca najdoskonalsza, handel, wiodła naprzód, wiodła handel wzwyż.

Wzbogacała ta praca i wyższe przynosiła wartości. Ta praca pokonywała wszystko, drgała nie tylko tętnem wiecznego ruchu i życia wiecznego, ale ona rodziła równocześnie — szczęście. Bo dawała zadowolenie tym, którzy jej się imali **z zapałem**.

Były i są społeczeństwa, których trzon stanowiło i stanowi rodzime kupiectwo. W tych społeczeństwach kupiectwo było i jest pionierem kultury najważniejszym, a nieraz jedynym czynnikiem, zapewniającym pomyślność i potęgę.

W starożytności **Fenicjanie** byli narodem żeglarzy i kupców. Razem z imieniem swym rozszerzali po świecie swoje towary: słynne tkaniny i hafty, wyroby z metalów i szkła.

Do jakiej potęgi wzniosła się na schyłku średnich wieków **Wenecja**! Zapanowała niepodzielnie nad Morzem Śródziemnym. Dzięki rzutkości swego kupiectwa objęła rolę pośredniczki w handlu między wschodem, a zachodem.

Na północy zaś odegrał nie małą rolę silny **związek hanzeatycki**, związek kupców niemieckich.

Czym byłaby Anglia bez kupiectwa? Ono to eksploatuje i utwierdza jej panowanie nad połową globu ziemskiego. A w Ameryce, Belgii, Holandii — czyż i tam kupiectwo nie jest ważnym czynnikiem rozwoju kulturalnego oraz potęgi **państwa**?

Jak więc widzimy, praca w handlu, praca, rzetelna, szczera i umiejętna wiedzie wzwyż — wiedzie ludzi zdolnych do najwyższego napięcia woli, energii, wytrwałości — ustawicznie pobudza do dążeń, do szukania nowych dróg. Z tej pracy w handlu najwspanialsze wynikają pomysły. Wszystko jej służy, wszystkim praca ta się posługuje, by iść naprzód, by zapewnić byt materialny milionom, by podnieść duchowo miliony, by coraz więcej ułatwiać życie ludzkości i łagodzić walkę z przeciwieństwami.

Oto zasługi prawdziwego i rzetelnego kupiectwa!

Teraz stawmy sobie pytanie; **Czy my** Polacy **należycie doceniamy kupiectwo?** Czy mamy należyty szacunek dla Kupiectwa Chrześcijańskiego, które w ciągu długich stuleci okazało się taką owocnością w działaniu, takimi cnotami najwyższymi? Czy mamy należyte uznanie dla milionów szermierzy, wywalczających swą pracą dla ludzkości potęgę najwyższą i szukających po drogach ciężkich i żmudnych szczęścia i swobód dla całej ludzkości!

Tragizm jakiś nieszczęsny leży w tym, że **właśnie my Polacy** na uznanie doniosłości handlu chrześcijańskiego dla dziejów narodu **nie umiemy się zdobyć**. Dla nas handel jeszcze nie jest tym, czym był i czym jest dla wszystkich narodów kulturalnych.

A przecież nie zawsze tak bywało! Były czasy, kiedy kupcy polscy nawiązywali i utrzymywali stosunki z krajami zamorskimi, byli **hurtownikami na europejską skalę**. Cieszyli się nietylko znaczeniem i dobrobytem, ale słynęli z bogactw i zostawiali dzieciom swym wraz z nazwiskiem i solidną firmą znaczne fortuny.

Nie będę dziś pisał o przyczynach późniejszych zmian na gorsze.

W dobie obecnej **jesteśmy** świadkami **upadku polskiego**, rodzimego handlu. Wielkie, a rzetelne firmy chrześcijańskie, mające długoletnią tradycję, upadają — natomiast jakby jakieś zielsko uporczywe wyrastają w bramach i na podwórzach w sposób znany tylko na **wschodzie, sklepy i sklepiki Żydów** i innych elementów napływowych.

A Polsce przecież potrzeba silnego, kraj cały ogarniającego **chrześcijańskiego stanu kupiectwa,** który by wywiódł handel nasz rodzimy **z niewoli szachrajstwa azjatyckiego**!

Jeżeli my Polacy, niestety, mniej, niż się to należy, interesujemy się kupiectwem i żywotnymi jego sprawami, — jeżeli u nas w opinii źle poinformowanego ogółu ciągle jeszcze kupiectwo uchodzi za ten uprzywilejowany stan społeczny, który tylko „zbiera, a nie sieje“ — a w mniemaniu niektórych czynników miarodajnych handel jest najwyżej „źródłem najwydatniejszych podatków“, — jeżeli tak tylko kupiectwo polskie wogóle, a kupiectwo na Pomorzu w szczególności się pojmuje, to dziać się to musi koniecznie **ze szkodą dla Narodu całego.**

Kupiec chrześcijański jako pełnowartościowy obywatel swego Państwa za punkt honoru obrał sobie taką prowadzić kalkulację, by zarobić na płacenie należnych Skarbowi Państwa podatków. Domaga się tylko — a ma prawo domagać się — takiej giętkości systemu podatkowego, któraby pozwoliła **na sprawiedliwą ocenę** słusznych jego postulatów, podyktowanych wyjątkowymi nieraz warunkami lokalnymi oraz troską o utrzymanie swego warsztatu pracy.

Kupiec chrześcijański nie zazdrości rolnikowi, który przecież jest jego najlepszym odbiorcą, ustaw ochronnych czy oddłużeniowych. Domaga się tylko, — a ma prawo domagać się, by ustawodawstwo **również warsztat kupiecki** wzięło w obronę, by placówkę handlu chrześcijańskiego **broniło** przed niechybną zagładą na skutek częściowego lub też całkowitego zamrożenia kapitału obrotowego.

Kupiec chrześcijański chce wysoko dzierżyć sztandar etyczny, wpatrując się w najlepsze wzory kupiectwa zachodniego i gardząc z całym przekonaniem kruczkami kupiectwa wschodniego, co to próbuje wyzysku od wypadku do wypadku. Domaga się tylko — a ma prawo domagać się — by broniono **go przed nieuczciwą konkurencją** wrogiego mu żywiołu żydowskiego, walczącego metodami, jakimi kupiec-chrześcijanin walczyć nie może, gdyż nimi się brzydzi.

Jak niegdyś za czasów dawnej niepodległej Polski kupiectwo było tym stanem, który wówczas odegrał wybitną rolę cywilizacyjno - społeczną, tak również dziś kupiectwo polskie, pojmując należycie swoje obowiązki wobec Ojczyzny i społeczeństwa, staje w zwartym szeregu do pracy nad uzdrowieniem stosunków gospodarczych, gotowe do większych jeszcze, niż już poniesionych ofiar na rzecz ukochanej Ojczyzny.

Dziś kupiectwo chce i mogłoby znów w olbrzymiej mierze przyczynić się do uzdrowienia życia ekonomicznego w kraju - mogłoby znów stać się **granitową podwaliną stanu średniego**, podwaliną, której byt i rozwój uwarunkuje egzystencję i rozkwit miast naszych, byle by tylko znalazło **sprawiedliwe zrozumienie** najżywotniejszych swoich interesów.

Kupiectwo chrześcijańskie wtedy stanie się dźwignią, która podniesie kraj cały ku słonecznym wyżynom niezależności gospodarczej!

Cześć kupiectwu chrześcijańskiemu za to, że, niezrażone trudnościami i grubym niezrozumieniem, a nie oglądając się na pomoc zewnętrzną, szuka, jak dotąd, sił wewnętrznych, - że broni swoich interesów w ogniu walki codziennej i na posterunkach szarej, żmudnej pracy, - że broni ich godnie, jak przystało na stan, który reprezentował ongiś, a dziś tym bardziej uosabiać powinien twórczą pracę, dobrobyt kraju, wywalczać mającą awangardę społeczeństwa.

Wytyczne tej pracy zawsze te same wczoraj i dziś: **nieść kulturę, nieść ducha obywatelskiego, nieść ideę pracy** i połączenia pracy gospodarczej z myślą zrzeszeniową dla tworzenia niezależnego handlu polskiego i wychowania przyrostu wartościowego. Tego wszystkiego dokona kupiec - chrześcijanin dla Boga i dla swej ukochanej Ojczyzny, według pięknych słów Henryka Sienkiewicza: „Bóg i Ojczyzna, to jeden ołtarz wielki, - a człowiek jako źdźbło miry, rzucone na ten ołtarz ku spaleniu“. Władysław Kijora

Na Zamku.

Pan Prezydent RP przyjął onegdaj prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego i wicepremiera p. Kwiatkowskiego.

J. E. Ks. Prymas Hlond legatem papieskim.

Ojciec św. osobnym listem odręcznym zamianował ks. Kardynała Prymasa Hlonda legatem na Kongres Chrystusa Króla w Poznaniu.

8 milionów strat.

Burza i grad w Kieleckim wyrządziły szkody na 8 milionów zł.

80 rocznica urodzin Ojca św.

W dniu 31 maja przypada 80 rocznica urodzin Ojca św. Piusa XI. W dniu tym odbędą się wielkie uroczystości w Rzymie.

Z pobytu księcia Michała w Polsce.

W drugim dniu pobytu we Warszawie IKW książę Michał wyjechał na Bielany na pokaz rozmaitych gier sportow. Harcerzy. Młodzież zgotowała księciu entuzjastyczne przyjęcie. Po godz. 15.35 nastąpił wśród serdecznych owacyj odjazd do Bukaresztu. W czasie swego pobytu we Warszawie ks. Michał zaprosił P. Prezydenta RP do Rumunii w imieniu swego ojca króla.

Cukier posłany do Berezy za sabotaż.

Dnia 22 maja rb. został odesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Naum Cukier, współwłaściciel fabryki dykt pod Pińskiem, za złośliwe sabotowanie decyzji arbitrażowej i niedotrzymanie przyjętych dobrowolnie zobowiązań w stosunku do robotników, którzy poddali się całkowicie orzeczeniu arbitrażowemu.

O. R. P. „Iskra wyruszył w podróż ćwiczebną.

Wczoraj o godz. 17 opuścił Gdynię, udając się w kilkumiesięczną podróż ćwiczebną okręt szkolny marynarki wojennej „Iskra“ z 21 podchorążymi na pokładzie.

Przeniesienie do Torunia.

Warszawa. Oddział Banku Rolnego, mieszczący się dotąd w Grudziądzu, ma być przeniesiony do Torunia.

Podpisanie układu handlowego polsko-francuskiego.

W Paryżu podpisany został układ handlowo-nawigacyjny między Polską a Francją.

Łasin niezwalczonym bastionem katolicyzmu.

Echa słynnej lekcji, jaką łasińskie społeczeństwo dało głośnemu napiętnowanemu, z procesu grudziądzkiego nauczycielowi Karolewskiemu.

Głośnymi stały się ostatnio zajścia łasińskie w czasie święta P.W. i W.F. w Łasinie, gdzie przykładną lekcję otrzymał napiętnowany przez sądy państwowe nauczyciel, ogniskowiec, Stanisław Karolewski.

Na komendanta mających się odbyć uroczystości P. W. i W. F. wyznaczono właśnie nauczyciela Karolewskiego. Na wieść o tym udała się specjalna delegacja de burmistrza łasińskiego, p. Tomczyńskiego, protestując przeciw wyznaczeniu jego osoby na komendanta uroczystości W przeddzień święta prezes Akcji Kat., p. Polaszek ze Szynwałda, udał się do komendanta pow. P. W. i W. F., p. kpt. Kosmowskiego i ponownie protestował. P. kpt. Kosmowski polecił mu w tej sprawie zwrócić się do p. starosty Klotza, jako jedynej w tym wypadku osoby kompetentnej do wydania decyzji. Za radą komendanta powiatowego rzeczywiście udała się delegacja katol. organizacyj do p. starosty Klotza, który jednak kategorycznie oświadczył, że sprawa wyznaczenia nauczyciela Karolewskiego na komendanta święta PW. i WF. jest sprawą ściśle wojskową, wobec czego decyzji cofnąć nie może. Zgodnie z zapowiedzą organizacje kat. wycofały się z pochodu, prowadzonego przez Karolewskiego, a kiedy ten chyłkiem opuścił Łasin, a komendantem został naczelnik Straży Gran., p. Koraszewski, wszyscy do pochodu wrócili. Na ulicy, jak twierdzą, nie wołano „Precz z bezbożnikiem oficerem, precz z bezbożnikiem starostą”, ale wołano ogólnikowo „Precz z bezbożnikami! Niech żyje Polska Katolicka!” We wyniku dochodzeń starosta p. Klotz oświadczył obywatelom łasińskim, że jako dobry Polak skierował całą sprawę o znieważenie munduru oficerskiego do prokuratora, a komendant P. W. p. kpt. Praski z Grudziądza przesłał prezesowi okręgowemu K. S. M. m. w Łasinie, ks. Wilczewskiemu z Zawdy, pismo, w którym wyklucza P. W. i W. F. oddziały KSMm z gminy Łasin za niezdyscyplinowane zachowanie się w dzień święta PW. i WF., tj. za samowolne opuszczenie szeregów w obecności przedstawicieli władzy państwowej i wojskowej.

Napiętnowane bluźnierstwo

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uwolnił redaktora, który wystąpił przeciw bluźniercy

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał w sobotę sprawę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu **„Gońca Nadwiślańskiego”**, Antoniemu Bergmanowi z Grudziądza, oskarżonemu o umieszczenie w wspomnianym piśmie w dniu 17 grudnia ub. r. artykułu pt. **„Nauczyciel chce skończyć z rzymską międzynarodówką”**. Dotyczyło to nauczyciela Gawlika z Grudziądza.

W toku przeprowadzonej rozprawy I instancji okazało się, że **nauczyciel Gawlika** jest znanym bezbożnikiem i w licznym towarzystwie wyrażał się **ujemnie** o **wizerunku Chrystusa Ukrzyżowanego**, o **religji chrześcijańskiej itp.** Sąd Okręgowy w Grudziądzu wziął pod uwagę niedbalstwo oskarżonego Bergmanna w sprawie zastępstwa na stanowisku redaktora odpowiedzialnego w czasie jego choroby i skazał go na grzywnę w wysokości 150 zł.

Sąd **Apelacyjny w Poznaniu natomiast, biorąc pod uwagę bluźnierstwa** Gawlika i wdrożone przeciwko niemu w tej sprawie postępowanie dyscyplinarne Kuratorium, **uwolnił osk.** Bergmanna **od winy i kary.**

8 lat więzienia dla przekupnego sędziego.

Wyrok w głośnym procesie lubelskim

Lublin Dziś Sąd Okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie **b. sędziego Gąsiorowskiego** i tow. Osk. Gąsiorowski skazany został na łączną karę **8 lat więzienia**, 3300 zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. **Były prokurator** Sokołowski skazany został **na 4 lata i 6 miesięcy** więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Osk. **Izrael Bergman** skazany został na **7 lat i 6 miesięcy** więzienia. 13 tys. zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. Osk. Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, 2300 zł. grzywny, utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 4.

Prokurator wniósł o aresztowanie Gąsiorowskiego, sąd jednak z uwagi na zły stan zdrowia skazanego i okoliczności rodzinne zadecydował pozostawić go na wolnej stopie aż do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Z procesu o marsz na Myślenice.

Zeznania głównych oskarżonych. — Dlaczego często był bez pracy?

Pierwszy zeznawał oskarżony Andrzej Płonka. Wyjaśnienia jego zrobiły wielkie wrażenie. Na pytanie jednego z obrońców, czy często był bez pracy i dlaczego go zwolniono, wyjaśnił, że wyrzucono go z pracy na polecenie starosty, policji, inspektora pracy i władzy.

— **Starosta polecił majstrowi — mówił oskarżony — aby z miejsca pozbawił mnie zajęcia.** Majster tego nie posłuchał i wówczas interweniował płatnik, a następnie przodownik policji. **Wyrzucono mnie na bruk.** Gdy następnie otrzymałem pracę, to znów usunięto mnie na żądanie przodownika.

— **Również TUR-owcy** (organizacja socjalistyczna) **bruździli przeciwko mnie.** Banda ta przyszła do inżyniera i żądała, aby faszystę wypędził. Później już pracy nie mogłem znaleźć, a **wszystko dlatego, że byłem członkiem Stronnictwa Narodowego.**

Dlaczego jest narodowcem?

Na pytanie adw. Kuśnierza, czy był w Rosji Sowieckiej, oskarżony odpowiada, że był przez **19 miesięcy w niewoli bolszewickiej. W Rosji przyjrzał się komunizmowi** i dlatego **rozumie dziś niebezpieczeństwo, grożące Polsce z tej strony.** Dodaje, że jeżeli chodzi o sekcje ochronne Stronnictwa Narodowego, to miały one za zadanie pilnowanie porządku na zebraniach i ochrony ich przed napadami żydokomuny.

Adw. Kuśnierz: — **Czy ludzie skarżyli się na władze administracyjne?**

Oskarżony: — **Często skarżyli się** Doboszyńskiemu. Mówili, że **policja bez powodu rozwiązuje zebrania placówek**, natomiast agenci z **TUR-u nie** spotykali się z żadnymi **przeszkodami,** a nawet mieli zezwolenie starosty.

Adw. Stypułkowski: — **Czy pan spotykał się z jakimiś utrudnieniami** ze strony władz?

Osk.: — Na **każde zebranie** przychodził **posterunkowy. Niektóre z zebrań ulegały rozwiązaniu.** Policja robiła stale doniesienia do starostwa. **Za jedno z zebrań** starostwo ukarało mnie **100 zł** grzywny. Sąd okręgowy uwolnił mnie jednak od tej kary. Po innym zebraniu aresztowano mnie bez podania przyczyn, mówiąc, że dowiem się o nich na posterunku.

Jako uczestnikowi o wyzwolenie Polski...

Przy końcu zeznań Płonka stwierdza, że jako uczestnikowi walk o wyzwolenie Ojczyzny **przydzielono mu działkę osadniczą na Kresach Wschodnich.** Z prawa tego jednak nie skorzystał, uważając, że **nie należy przyjmować zapłaty za ofiary dla Polski. Chciał natomiast nabyć kawałek ziemi z parcelacji we wsi rodzinnej. Nie sprzedano mu jej, a oddano ją żydowi.**

Następnie Sąd zarządził przerwę do czwartku.

Liceum klasyczne w Pelplinie.

Z początkiem nowego roku szkolnego w Collegium Marianum w Pelplinie otwiera się liceum ogólno - kształcące. Z pośród różnych typów licealnych J. E. X. Biskup Chełmiński wybrał typ klasyczny, gdyż takowy daje najlepsze podstawy do studium teologicznego. Ukończenie tegoż liceum klasycznego uprawnia jednak i do każdego innego studium uniwersyteckiego. Do liceum zgłosić się mogą kandydaci, którzy ukończyli gimnazjum ogólnokształcące nowego typu wzgl. uczniowie z siódmej klasy gimnazjum starego typu.

Egzaminy wstępne do gimnazjum

odbędą się 18 i 19 czerwca, mianowicie w piątek 18 czerwca do klasy pierwszej, a w sobotę 19 czerwca do klas innych. Prospekty na życzenia wysyła dyrekcja.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 28. V. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Aud. dla szkół. Teatr Wyob. dla dzieci. 15.15 Płyty. 16.15 Parafrazy na tematy dawnych melodii. 17.00 Tr. nab. Majow. z Ostrej Bramy. 18.20 Płyty. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.30 Śląska pieśń żołnierska. 20.00 Schubert w transkrypcjach fortep. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 „Ministerstwo humoru” — Wesoła Syrena. 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R.

Niedziela, 30. V. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w W-wie. 10.30 Nowe nagrania płytowe. 11.00 Koncert Ork. dętej Dyr. Tramw. i Autobusów. 12.03 Wielki Poranek rozrywkowy. 14.00 Płyty. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 „Audycja dla wsi”. 16.00 Muzyka ludowa. 16.25 Muzyka fortep. na 4 ręce. 17.00 Słuch. „Jak Jasiek o Pyrtołowom dusyckę z diabłem tańcował”. 17.30 Reportaż z dnia propagandy radia w stolicy. 18.00 „Verbum nobile” — opera w I akcie Moniuszki. 19.20 „Na dzień matki” — pogad. 19.35 Utwory skrzypcowe w Kochańskiego. 20.00 Lekkie melodie na różnych instrumentach. 21.00 Wieczór piosenek. 21.40 Wiad. sport. 22.00 Koncert wiecz.

Poniedziałek, 31. V. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.25 Ork. mandolinistów. 16.00 „Nieco o ryżu ze śmietaną — więcej o ryżu bez niej” — pogad. 16.15 Pieśni regionalne z Polesia. 16.45 „Gościnność w dawnej Polsce” — fel. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Polskie sieci na Atlantyku“ pog. 18.15 Płyty. 20.00 Muzyka rozrywkowy z Wilna. 21.00 Muzyka taneczna z Wilna. 21.45 „Bitwa o Chorążankę” — opow. 22,00 Koncert wieczorny.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 29. V. 7.35 Koncert mandolinistów z Wełnowa 12.50 „Dobre cielę — dobra krowa” — pog. roln. 13.00, 15.15, 18.30, 23.00 Płyty. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.20 „Rewia w więzieniu” — fel.

Niedziela, 30. V. 8.35 „Kłopoty gospodyń wiejskich” — audycja słowno-muzyczna. Po nabożeństwie około godz. 10.30, 14.00, 23.00 Płyty. W przerwie około godz. 13.00 „Nowości polskie na scenie — fel. 14.40 Przed startem balonów do zawodów o puhar płk. Wańkowicza, tr. z przed hali balonowej w Toruniu. 20.00 Dzieci — Matce — audycja słowno-muzyczna.

Poniedziałek, 31. V. 13.00 Pogodna muzyczka. 15.00, 18.10 23.00 Płyty. 15.40, Wiad. z Pomorza. 18.00 Pogadanka aktualna.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Zasądzenie w sprawie zabójstwa śp. st. post. Sikory w Lidzbarku.

Widmo szubienicy.

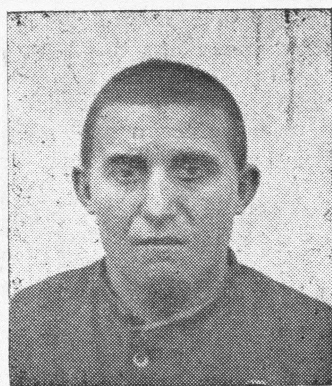


Oskarż. Więckowski, ukarany za kradzieże w Lidzbarku — w Komendzie Policji i napad w Szczuce — na łączną karę 22 lata więzienia i 10 lat pozbawienia praw.

Za zabójstwo st. post. Sikory na karę śmierci i dożywotnie pozbawienie praw.



Oskarż. Brzezińsski za kradzieże na łączną karę 4 lata więzienia i utratę praw przez lat 10.



Oskarż. Wł. Zakrzewski za kradzież w Lidzbarku 2 i pół roku więzienia i utratę praw przez lat 10.



Oskarż. Teofil Zakrzewski za kradzież w Lidzbarku 5 lat więzienia i utratę praw przez lat 10.

Obaj z Król. Sosny

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 28 maja 1937 r.

Kalendarzyk. 28 maja, Piątek, Germana, Aug.
29 „ Sobota, Teodozji.
30 „ Niedziela, 2 po Św.
Wschód słońca g. 3 — m. 24. Zachód słońca g. 19 — m. 42.
Wschód księżyca g. 23 — m. 29. Zachód księżyca g. 8 — m. 27.

Z miasta i powiatu.

Imponująca manifestacja religijna.

Nowe Miasto. Tegoroczna procesja Bożego Ciała była znów potężną manifestacją uczuć religijnych, a czci do eucharystycznego Chrystusa w szczególności ze strony naszego społeczeństwa. Miasto, odświetnie przybrane w zieleń, girlandy, ołtarzyki i obrazy, zdobne we flagi kościelne i narodowe, uzewnętrzniało gorącość ducha i głębię Wiary jej mieszkańców. O godz. 10 odbyła się uroczysta suma przed wystawionym Przenajśw. Sakramentem, a później rozpoczęła się tradycyjna procesja po przez miasto. Przenajśw. Sakrament niósł miejscowy proboczcz ks. dr. Pryba w asyście miejscowego duchowieństwa, podtrzymywany przez p. starostę mgr. Kowalskiego i burm. p. Wachowiaka. Przed monstrancją długi szereg w biel ubranych dziewczynek sypał kwiatki. Następowały Siostry Miłosierdzia i długi, bardzo długi barwny sznur bractw, cechów, towarzystw i organizacyj. Pienia naprzemian wykonywała orkiestra i Chór Kościelny pod batutą organ. p. Smukały. Przed czteroma, a pięknie przybranymi ołtarzami odbyło się odśpiewanie kolejno przez księży początków czterech Ewangelij św. Wreszcie procesję zakończyło uroczyste „Te Deum”. Straż honorową przy baldachimie pełniła Straż Pożarna z karabinami, a kompania honorowa hufca szkolnego miejscowego gimnazjum przy poszczególnych ołtarzach. Całą procesję opromieniały blaski słoneczne i pogodny lazur nieba, przy czym jednak upał był tak silny, że na pałąki zginały się na ołtarzach świece w lichtarzach. Dodać jeszcze należy, że wszędzie, kiedy kroczyła procesja z Przenajśw. Sakramentem, okna rzęsiście były iluminowane. I gdy tak całe przedpołudnie stało pod auspicjami cudnej pogody, po południe wśród huku grzmotu i rzęsistej błyskawicy spadł wreszcie tak gorąco upragniony deszcz, dając spieczonej glebie tak potrzebną wilgoć, za co gorące szły podzięki ku jego Dawcy, bo już naprawdę najwyższy był czas, susza bowiem dawała się też dotkliwie we znaki.

Skutki uderzeń gromów.

Nowe Miasto. Podczas czwartkowej burzy u gosp. Mówińskiego w Krzemieniewie grom obrócił w perzynę stodołę, szopę i szałas; u p. Bartkowskiego Tomasza w Mrocznie spalił się chlew; u p. Dąbrowskiego Władysł. w Mrocznie także chlew. Najwięcej ucierpiał rol. Szynaka Teofil w Mroczenku, któremu spaliła się nowo odbudowana stodoła, szałas oraz słoma, koniczyna i maszyny rolnicze. Zimne gromy uderzyły w zabudowanie p. Dithelmowej w Mroczenku, gdzie obeszło się bez wielkich strat, natomiast u rol. Cieszyńskiego Aleks. wybudowanie Nowe Miasto grom uderzył w nową stodołę, którą do połowy zniósł i połamał. Tyle mogliśmy dotychczas stwierdzić.

Z walnego Zebrania Tow. Upiększenia Miasta.

Nowe Miasto. W sobotę 22 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Upiększ. Miasta w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Sala była pięknie przybrana w kwiecie, niestety, na zew zarządu, prasy jako i osobistych zaproszeń, stawiło się tylko mała liczba publiczności. Zebranie zagaił o godz 8.15 prezes Tow., p. Piotrowski, witając przybyłych oraz dając krótki zarys dotychczasowych zabiegów i wyników pracy towarzystwa. P. Burmistrz, który wybrany został na marszałka

Kujmy łańcuch sokolic na zlot do Katowic!

Wezwany przez drh. Kłosowskiego składam 2 zł i proszę o dalsze kucie ogniwa pp. **Gburkowskiego, Spiżewskiego Fiszejdera i Jankowskiego Franciszka.**

Teofil Zachmielewski.

Wezwany składam 3 zł i proszę o dalsze kucie łańcucha pp. **Krasińskiego Jana, Nadolnego Tadeusza, Kasprowicza Jana i Fiszejdera Bernarda.**

Jurkiewicz Bolesław.

Wezwany przez drh. Brauera składam 3 zł i proszę o dalsze kucie p. **dyr. Kijorę i p. dr. Roszczaka** z Lubawy. Wacław Zuralski, Wałdyki.

zebrania, zobrazował działalność dotychczasową, przedstawił plan pracy na przyszłość. Ze zestawienia tego wymieniamy najważniejsze: uporządkowanie ulicy Kościuszki i przedłużenie Sobieskiego. Na ulicy Kościuszki zniknęły stare zniekształcone lipy, a w miejsce ich zasadzono po obu stronach kuliste głogi, które swym czerwonym kwieciem już dziś zdobią ulice. Również pięknie przedstawiają się też trawniki, a wygodne ławki zapraszają do wypoczynku. Co najważniejsze, przy całym tym dążeniu przyległe ogródki przybrały inny wygląd. Za interwencją Towarzystwa znikły też tu i tam po ulicach różne krzywe drzewa itp. Towarzystwo wystąpiło w ub. roku dwukrotnie z konkursem, a mianowicie w okresie gwiazdkowym i wiosennym, wynikiem których odbyło się premiowanie okien wystawowych, ogródków przed domami i balkonów. Najwytworniej przybrane okna wystawili pp. B. Gęstwicki, Zająkała, „Fa Drwęca". Listy pochwalne otrzymali wówczas pp. Olszewski, Skibowski i Zieliński. W konkursie wiosennym uzyskali nagrody za najpiękniej utrzymane ogródki: Gimnazjum państwowe, pp. Chylewski, Kycler, natomiast listy pochwalne pp. Tytulski, Binerowska, Hoffman, Schubring itd. Nagrody za najzdobniejsze balkony otrzymali pp. Cieszyński, Bona, Chełkowski Jul., a listy pochwalne ks. prof. Dembieński, pp. Homerczyk, Borkowski itd. Nastąpiły sprawozdania zarządu, z których wynikło, że Towarzystwo liczy około 80 zł. na przedstawione powyżej cele i posiada jeszcze w kasie około 120 zł. w gotówce. P. dyr. Gołąb uznał w pełni dodatnie wyniki pracy Tow. i prosił zgromadzenie o udzielenie ustępującemu zarządow absolutorium, co też jednogłośnie nastąpiło. Do zarządu wybrano przez aklamację z powrotem stary zarząd z wyjątkiem sekretarza. W miejsce ustępującego sekr. p. Miłoszewskiego Ant. wybrano jednogłośnie p. Spanilego nauczyciela. Po końcowym apelu p. prezesa do społeczeństwa o jak najszersze popieranie Towarzystwa solwował p. burm. Wachowiak zebranie o godz. 20.

Podziękowanie

Nowe Miasto Zarząd klubu Tenisowego w Nowym Mieście Lubawskim składa tą drogą p. inż. M. Skriabinowi serdeczne podziękowanie za bezinteresowną pełną poświęcenia pracę nad odnowieniem kortu tennisowego.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo poczuwa się do miłego obowiązku złożyć Przewieleb. Ks. Proboszczowi Gregorkiewiczowi z Radomna za tak miłą i serdeczną gościnność, udzieloną naszej dziatwie przedszkola i opiece, Wieleb. ks. Kamińskiemu za łaskawe zajęcie się milusińskimi oraz liczne zdjęcia fotograficzne, Panienkom z K. S. M ż. za ofiarną obsługę staropolskie „Bóg zapłać".

Zarząd

Mecz tennisowy.

Nowe Miasto. Jak się dowiadujemy, w dniach 5 i 6 czerwca br. w ramach Kiermaszu, urządzonego przez Komitet Pow. P. W. i W. F., odbędzie się mecz tennisowy, między powiatami lubawskim a brodnickim o puhar przechodni, który już dwukrotnie zdobyty został przez powiat brodnicki

Wieczorek Klubu Tennisowego.

Nowe Miasto. Z okazji otwarcia sezonu tennisowego odbył się dnia 22 bm. wieczorek taneczny miejscowego Klubu Tennisowego w lokalu członka klubu p. Jana Rogowskiego. W czasie wieczorku wręczono założycielowi i b. długoletniemu prezesowi klubu p. rejentowi Domagale L. dyplom członka honorowego za zasługi, położone dla rozwoju klubu w okresie 10-lecia 1926—1936 r. Poza tym wieczorek urozmaicony był produkcjami artystycznymi na skrzypcach oraz grami towarzyskiemi.

Nadmienić wypada, że wieczorek zaszczycili swą obecnością licznie przybyli sympatycy klubu, którzy w miłym nastroju wraz z członkami klubu bawili się doskonale.

Boże Ciało.

Lubawa. W święto Bożego Ciała panował w naszym mieście nastrój bardzo uroczysty, niektóre okna wystawowe były przybrane obrazami religijnymi, a domy zielenią oraz chorągwiami o barwach kościelnych i narodowych. Procesja, którą prowadził ulicami miasta Przewielebny ks. prałat Kasyna w asyście miejscowego duchowieństwa i przy nadzwyczaj licznym udziale wiernych, była imponującą manifestacją religijną. Powietrze w dniu tym było przed południem pogodne i nadzwyczaj upalne, a około godz. 17-tej powstała nagle silna wichura, połączona z burzą i ulewnym deszczem. Gdy się zdawało, że burza już minęła, nadeszła druga ze znacznie silniejszą błyskawicą, grzmotem i deszczem. Po burzy ochłodziło się.

Pierwsza mała matura w miejskim gimnazjum w Lubawie.

Lubawa Dyrekcja podaje do wiadowości, że na ogólną liczbę 9 zgłoszonych do egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną w Brodnicy złożyło egzaminy z wynikiem pomyślnym 8, a mianowicie: 1. Cierkowska Monika, 2. Leska Bogdana, 3. Cichocki Wiesław, 4. Hejka Gerard, 5. Lewalski Bronisław, 6. Litychowski Jerzy, 7. Strzelecki Witold i 8. Żuchowski Józef.

Prócz wyżej wymienionych świadectwa ukończenia gimnazjum otrzymali: 1. Bestianówna Maria, 2. Stęrzniewska Urszula i 3 Łaniewski Stanisław. Dyr. (—) K. Wolbek.

„Święto dziecka" w Lubawie

Lubawa Komitet Opieki nad dziećmi w Lubawie podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 6 czerwca, odbędzie się tu w Parku Miejskim „Swięto Dziecka" dla wszystkich dzieci m. Lubawy. W organizacji uroczystości biorą czynny udział wszystkie miejscowe opiekujące się dziećmi towarzystwa i szkoły. Program uroczystości zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu, narazie wzywa się wszystkich Obywateli do składania datków w gotówce lub naturaliach na ręce Pań, które będą obchodziły prywatne domy, sklepy i instytucje z listami Komitetu Opieki nad dziećmi.

Z powodu konieczności niesienia dalszej pomocy obywatelskiej niemającym pracy obywatelom m. Lubawy Komitet będzie pracował i nadal i dlatego prosi swoich pp. Członków o dalsze płacenie składek miesięcznych.

(—) M. Piłat, sekretarz. (—) K. Wolbek, przewodn.

Porządek obrad Zjazdu Okręg. w Lubawie

w niedzielę, dnia 30 maja 1937 r.

1. Powitanie Zjazdu przez prezesa Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie, p. Antoniego Pływaczyka.
2. Zagajenie i słowo wstępne prezesa Związku, p. posła Tadeusza Marchlewskiego,
3. Wybór Marszałka Zjazdu i biura,
4. Przemówienia powitalne,
5. Referat p. dyr. Józefa Sierszeńskiago pt.: „Lokalne, postulaty kupiectwa",
6. Dyskusja,
7. Uchwalenie rezolucyj,
8. Wolne głosy i wnioski.

Godz. 16.30 Obiad koleżeński w „Hotelu Kopernika".
Godz. 20.— Wieczór towarzyski z udziałem pań w „Hotelu Kopernika".

Na powyższy Zjazd uprzejmie zaprasza
Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lubawie

Wyniki zawodów sportowych o mistrzostwo powiatu.

(Ciąg dalszy).

4. **Strzelanie indywidualne rezerwistów:** I. m. Lorek Piotr PKS. Drwęca — 73 pkt., II. m. Draniczarek PKS. Drwęca 68 pkt., III. m. Pietrzykowski PPW. Nowe Miasto 65 pkt.

5. **Strzelanie indywidualne pań:** I. m. Frydrychowska Z. H. P. Nowe Miasto — 78 pkt., II. m. Kliniewska ZHP Nowe Miasto 60 pkt., III. m. Nowaczykówna Hel. Gimn Nowe Miasto 52 pkt.

6. **Siatkówka męska:** I. m. Gimn. Nowe Miasto, II. m. K. S. „Pogoń" Nowe Miasto, III. m. Gimn. Nowe Miasto.

Miesięczne zebranie Kat. Stow. Mężów.

Lubawa. W ub. niedzielę odbyło się na sali paraf. miesięczne zebranie Stow. przy dość licznym udziale członków, pod przewodnictwem prezesa p. Juljana Drozdowskiego. Po odczytaniu protokółu z ost. zebrania oraz stwierdzeniu listy obecnych przewiel. ks. prałat Kasyna wygłosił piękną naukę o korzyści dla życia religijnego czytania Pisma św., przedewszystkiem Nowego Testamentu, przy czym polecał nowe, bardzo piękne, a przy tym tanie wydanie Ewangelii. Referat na temat „Wartość pracy Kat. Stow. Mężów dla życia polskiego" wygłosił b. burm. p. Pater, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja. Aktualne zagadnienia oraz sprawy życia katolickiego w kraju i zagranicą z ostatnich miesięcy przedstawił p. dyr. Kijora. P. Prezes przypomniał członkom, że w sierpniu rb. Kat. Związek Mężów w Polsce organizuje pielgrzymkę do Częstochowy, w której należy brać udział. Również apelował do członków, by w procesji Bożego Ciała brali gremialnie udział. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie modlitwą.

Wakacyjny Instytut Sztuki.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kontynuując podjętą w r. 1936 inicjatywę — organizuje 2 ośrodki Instytutu Sztuki w czasie 1. od dnia 2 lipca do dnia 30 lipca **w Gdyni** oraz 2. od dnia 3 sierpnia do 28 sierpnia **w Wiśle**.

Celem W. I. S. jest propaganda twórczości artystycznej, głównie polskiej oraz przeszkolenie estetyczne pewnej grupy działaczy, pracujących w terenie nad krzewieniem kultury. Realizacja tych zamierzeń będzie szła drogą zbliżenia słuchaczy Instytutu do świata artystycznego i jego przedstawicieli oraz zaznajamia słuchaczy z najistotniejszymi problemami sztuki współczesnej.

W programie prac Instytutu zostaną uwzględnione wszystkie dziedziny sztuki, a więc: literatura, teatr, architektura, plastyka, muzyka, radio. film, fotografia.

Każdy słuchacz (słuchaczka) WIS wpłaca jednorazowe wpisowe w kwocie zł 15, — oraz pokrywa w siedzibie Instytutu koszty mieszkania i całkowitego utrzymania:

W Gdyni 95 zł, w Wiśle 85 zł.

Pierwszeństwo zapisu przysługuje nauczycielom szkół państwowych i prywatnych, działaczom kulturalno-oświatowym. Podania o przyjęcie do W. I. S. należy wnosić najpóźniej do dnia 31 maja wprost do Ministerstwa W. R. i O. P. Wydział Sztuki.

Bliższych informacyj udziela Starostwo Powiatowe.

Założenie oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Grabowie.

Grabowo. W ub. niedzielę Przew, ks. radca Hoffman zwołał po sumie do sali szkoły powszechnej zebranie mężczyzn celem założenia w swej parafii oddziału Kat. Stow. Mężów. Na zebranie to stawili się parafianie bardzo licznie, gdyż już na sumie wygłosił ks. Radca przepiękne kazanie o współpracy ludzi świeckich w organizacjach Akcji Katolickiej

Zebranie zagaił Przewiel. ks. radca Hoffman, po czym odczytał zarządzenie J. E. ks. Biskupa Okoniewskiego, by w wszystkich parafiach diecezji organizowano takie oddziały. Następnie dekanalny prezes Akcji Kat., p. dyr. Kijora, wygłosił referat na t. „Cele oraz zadania Kat. Stow. Mężów", wysłuchany przez obecnych z wielkim zainteresowaniem. Prawie wszyscy obecni zapisali się na członków. Następnie wybrano zarząd w następującym składzie: pp. prezes Wacław Zuralski z Wałdyk, zast. A. Tomaszewski, sekr. J. Kasprowicz, zast. sekr. Leon Węcki, skarbnik K. Wieczerzycki. ławnicy Br. Borowski, Jan Palczewski, Ludwik Robaczewski, komisja rew.: Roch Lewalski oraz Fr. Widźgowski.

Z kolei sekr. Akcji Kat., p. M. Dolny z Lubawy, przedstawił, w jaki sposób należy odbywać zebranie miesięczne członków, po czym jeszcze p. dyr. Kijora udzielał różnych wyjaśnień. Na zakończenie ks. radca Hoffman podziękował prelegentom za referaty, a parafianom za liczny udział w zebraniu, które odbyło się w bardzo podniosłym nastroju. Oby za przykładem Grabowa poszły te parafie, w których mężczyźni jeszcze nie są zorganizowani w szeregach Akcji Katolickiej!

Nieszczęśliwy wypadek.

Bagno. Dn. 18 bm. zaszedł w tut. majętności nieszczęśliwy wypadek. Otóż p. Kuczkowski Alojzy, pełniący funkcję gajowego, pozostawił fuzję myśliwską nabitą w swym mieszkaniu i nakazał swemu pomocnikowi Thomowi Wernerowi z Bagna ją wyczyścić. Thom Werner, nie wiedząc, że broń nabita, spowodował w mieszkaniu wystrzał, przy czym została ugodzona żona p. Kuczkowskiego tak nieszczęśliwie, że odstawiona została do Szpitala Powiat. w Nowym Mieście. Sledztwo dalsze w toku.

Pożar.

Dębień. Dnia 9 bm. o godz. 17.45 wybuchł pożar u dzierżawcy zagrody, p. Dmochowicza Wład. Spalił się chlew który był ubezpieczony. Właściciel tej zagrody, p. Kruszewski Leon, jest urzęd. kolej. zamieszkałym w Grudziądzu.

KOMUNIKATY P.T.R.

Zwiedzenie Stacji doświadczalnej Pomorskiej Izby Rolniczej w Kończewicach.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe ma zamiar w drugiej połowie czerwca zorganizować wycieczkę autobusową celem zwiedzenia stacji doświadczalnej w Kończewicach.

Koszt przejazdu autobusem wyniosłyby od osoby 6,50 zł. Tych wszystkich rolników, którzy interesują się zwiedzeniem tych Zakładów doświadczalnych, prosimy o zgłoszenie się w biurze TRP. T. R. P.

W sprawie wycieczki do Liskowa.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje, że na wycieczkę do Liskowa zgłosiło się dotąd 13 osób.

Wobec powyższego Towarzystwo Rolnicze prosi chętnych do wzięcia udziału w wycieczce, ażeby się niezwłocznie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie TRP. listę zamknie, wysyłając do Liskowa grupę, składającą się z 15 osób.

Nadmieniamy, że zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje się najpóźniej do wtorku dnia 1 czerwca 1937 r.

Wycieczka zwiedzi w drodze powrotnej Poznań.

Koszt przejazdu kolejowego, noclegi i wstępy wyniosą od osoby około 15 zł. T. R. P.

Rolnicy, zwróćcie uwagę na wasze sady.

Z powodu długo trwałej suszy pojawiła się na drzewach owocowych ogromna moc różego rodzaju owadów.

Na drzewach zauważyć można całe kłęby liszek. Liszki te trzeba bezwarunkowo niszczyć, gdyż w ciągu najbliższych kilku dni ogołocą drzewa z liści i zniszczą zawiązki owoców.

Z Pomorza.

ODEZWA

Komitet Powiatu Brodnickiego pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego na Jasną Górę.

Brodnica. W dniu 24 czerwca rb. stanie całe polskie Nauczycielstwo na Jasnej Górze, by Najświętszej Pannie Marii, Królowej Polski, złożyć uroczysty hołd, wyznać wiarę i prosić Ją o pomoc w trudnej pracy wychowawczej.

Chcemy powiedzieć narodowi publicznie, w miejscu, dla niego najświętszym, że pragniemy krzesać z młodych pokoleń cały bezmiar dobrej woli i do tego pragniemy użyć nietylko wszystkich środków naturalnych, lecz i nieskończonych mocy Łaski Bożej.

Protektorat nad Pielgrzymką raczyli objąć: Minister W. R. i O. P. prof. Swiętosławski, J. Em. Ks. Prymas Hlond i J. Em. Ks. Kardynał Kakowski. Główne uroczystości odbędą się w dniu 24 VI. rb. Uroczystą Mszę św. odprawi J. Em. Ks. Prymas Hlond. Przewidziana jest procesja z Cudownym obrazem po wałach historycznych.

Z Pomorza wyjedzie pociąg pielgrzymkowy w dniu 23 czerwca w południe ze stacji Grudziądz. Powrót, wyjazd z Częstochowy, dnia 23 czerwca po poł. Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 13 zł. Nocleg od 50 groszy, utrzymanie dziennie 1,50 zł. Na dojazd do Grudziądza 50 proc. zniżki. Udział mogą wziąć także członkowie rodzin.

Zgłoszenia wraz z opłatą 13 zł muszą wpłynąć do dnia 3 czerwca br. na ręce skarbnika Komitetu, p. Delewskiego z Brodnicy, szkoła powszechna lub pp. Płatników Rejonowych.

Ze względu na doniosłość aktu apelujemy do Szan. Naczycielstwa o gremialny udział — Nauczycielstwa Powiatu — Licznym udziałem zamanifestujemy, że stoimy wiernie przy sztandarze Chrystusa.

Komitet Powiatowy:

Dr. Malicki, dyr. gimn. (przewodn.), Lewandowska, dyr. gimn. ż., Dr. Żurawski, przedstawiciele szkół średnich, Kierownicy szkół: Cieślak, Sobieh, Hoffmann, Bałachowski, Glabiszewski, Rudnicki. — Kotewicz, sekretarz, Rozwadowski, Delewski, skarbnik.

Nie zasypiają.

Brodnica. Brodnica długo w pamięci będzie miała chwile, przeżywane z armią ostatniej niedzieli. Zdawałoby się, że uroczystości, w której społeczeństwo daruje armii kararabiny maszynowe, nic nie zaćmi. A jednak tak było, gdyż w Michałowie odbyło się tegoż dnia zebranie **towarzyszy z pod znaku Z. Z. R. R.** Przyjechali tym razem rowerami towarzysze prelegenci z Nowego Miasta, by nabujać obiecanek i potem odjechać. Zebranie nie było tak licznie obesłane, jak to było przed 4 tygodniami, jednakże ok. 60 osób się zebrało. Również nie mieli dachu nad głową, (bo sali nie dostali), ale od czego ogród? Rozdzielono legitymacje. Znamienne jednak wielce, że taki związek wielki klasowy nie zdołał na naszym terenie skompletować zarządu. Widać z tego, jakie powodzenie ma tu ich praca. Bo też ślepy nawet kijem by namacał, o co tym panom chodzi. To pionierzy **„Fołksfrontu"**. Chcą i robotnika polskiego w to wciągnąć, a gdy tylko czuć będą grunt pod nogami, to pokażą swoje właściwe oblicze. Dziś ten nieuświadomiony robotnik jest im potrzebny, aby potem wrzucić **go na pastwę pasożytów żydowskich i w niewoli tej dać mu zginąć**. Robotniku Polaku. czy jeszcze nie przejrzałeś i nie widzisz, że bat na własny grzbiet sobie kręcisz?

Plaga pożarowa w gminie zbiorowej Rybno.

Jeglia. Dnie 7 bm. w nocy o godz. 0,30 wybuchł pożar bardzo podejrzany na strychu domu p. Skolimowskiego Jana, zamieszkałego w Lidzbarku, a zajmowanego przez lokatora p. Wornera Franciszka, który miał ruchomości domowe ubezpieczone na 2,475 zł. Budynek ten spalił się doszczętnie. A gdy już ogień dogasał i niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się minęło, wybuchł pożar, również bardzo podejrzany w domu mieszk. wdowy p. Karczewskiej Jul., oddalonym około 15 mtr., dom także spłonął. Budynek był ubezpieczony na 1.800 zł, a ruchomości na 1.300 zł. Na szkodę jej lokatora rob. Kupniewskiego Fr. spaliły się wszystkie rzeczy, które były ubezpieczone na 3000 zł, lecz ich faktyczna wartość miała wynosić około 100 zł.

Dnia 21 bm. o godz. 6,30 rano wybuchł pożar aż w 4 miejscach na strychu domu mieszk. p. Kenskego Feliksa. Ogień został w zarodku ugaszony przez osoby postronne, ponieważ właściciel niechętnie zajmował się ratowaniem. Budynek był ubezp. na sumę 6.800 zł, którego wartość jest znacznie mniejsza. P. K. jako podejrzanego o podpalenie aresztowano i osadzono w więzieniu w Lubawie.

GIEŁDA ZBOZOWA

Płacono w złotych za 100 kg

	Poznań, 26. 5.	Bydgoszcz, 25. 5.
Żyto	24.00— 24.25	25.00— 25.50
Pszenica	29.50— 29.25	29.50— 30.00
Jęczmień browarowy	24.25— 24.50	26.00— 27.00
Owies	22.75— 23.00	22.75— 23.00
Mąka żytnia 70 proc.	32.50—	33,00—
Mąka pszenna 65 proc	42.50—	43 00—
Otręby żytnie	17.25— 17.75	17.50— 17.75
Otręby pszenne grube	16.75— 17.25	15.75— 16.75
Otręby jęczmienne	15.50— 16.00	17.00— 17.50
Groch Viktoria	21.50— 24.00	22.00— 24.00
Groch Folgera	22.00— 24.00	22.00— 24.00
Rzepak zimowy	56.00— 57.00	56.00— 58.00
Mak niebieski	72.00— 76.00	70 00— 74.00
Łubin niebieski	13,75— 14.75	13.50— 14.00
Łubin żółty	13 50— 14.50	13.50— 14.00
Gorczyca	30.00— 32.00	32.00— 34,00
Siemie lniane	55.00— 58.00	50.00— 53.00
Seradela	22.00— 25.00	22.50— 24 50
Peluszka	23.00— 25.00	22.50— 23.50
Wyka	23.00— 25.00	25.00— 26.00

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 25. 5. 1937 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	66— 70
Mięsiste tuczone młodsze	54— 60
Mięsiste tuczone starsze	48- 50
Miernie odżywione	40— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 68
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	48- 50
Miernie odżywione	40— 46
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 50
Miernie odżywione	40— 46
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	70— 78
Tuczone cielęta	54— 64
Dobrze odżywione	42— 50
Miernie odżywione	36— 40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	40— 50
Miernie odżywione	24— 30
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 66
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	86— 90
Maciory i późne kastraty	68— 88

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Walne Zgromadzenie Członków Mleczarni w Grabowie Spółdz. z odpow. ogr. odbyte w dniu 31 marca 1936 r. uchwaliło jednogłośnie zmianę artykułu 19 statutu t.j. zniesienie odpowiedzialności dwukrotnej, pozostawiając odpowiedzialność udziałami oraz artykułu 1 statutu zmieniając firmę na Mleczarnia w Grabowie powiat Lubawa Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami. Wzywa się wszystkich wierzycieli nie zgadzających się na zmianę statutu do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się w powyższym terminie, będzie się uważać za zgadzających się na zamierzoną zmianę statutu.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę II po Świątkach

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, w rozdz. XIV. w. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społeczne wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynijść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Zonęm pojął, a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa, oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta; a ubogie i ułomne i ślepe i chrome wprowadź tu! I rzekł sługa; Panie, stało się jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wnijść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej.

A oni się społecznie wymawiali.

W dzisiejszej Ewangelji św. uczy Pan Jezus przez przypowieść: Pewien gospodarz przygotował ucztę i wielu swoich znajomych i przyjaciół zaprosił. Lecz tu spotkał go bolesny zawód. Zaproszeni wzgardzili jego dobrym sercem i zaproszenia nie przyjęli. Zaczęli się wymawiać. Jeden kupił wieś i musi ją oglądnąć. Drugi kupił woły, więc będzie je próbował. Inny ma młodą żonę i nie chce jej samej w domu zostawiać, więc też przybyć nie może. Bałamutne i wykrętne to były wymówki. Przecież uczta nie trwała tydzień, tylko parę godzin. Można ją więc było odłożyć i próbowanie wołów i wyjazd do dóbr. Ten zaś trzeci, który zasłaniał się żoną, mógł przecież z żoną pójść na ową ucztę. To też słusznie rozgniewał się gospodarz, postarał się o innych gości, tych się wyrzekł. Powiedział do sług: „Żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej“, to znaczy, że zrywa z nimi wszelkie stosunki i nie chcę ich więcej znać.

Gospodarzem, w tej przypowieści wydającym ucztę,jest sam Pan Jezus. Zaproszeni na gody to my wszyscy ludzie. Ucztą najwspanialszą, którą nam tu zgotował, to Najśw. Sakrament w Komunji św.

Najśw. Sakrament przechowuje się we wszystkich kościołach i można każdej chwili przystąpić do Komunji św. Wszystko do uczty gotowe i Pan Jezus nas, sługi swoje, posyła do was, byśmy wam powiedzieli, że czas iść na ucztę. Jakże jednak obojętni jesteśmy, wobec tych wszystkich zabiegów! Czyż mało tych, którzy się wymawiają od uczestnictwa na wzór owych ewangelicznych zaproszonych.

Wielka to wzgarda dla Zbawiciela odrzucać Jego miłosne wezwanie na gody dla takich niskich i ciasnych przyczyn. Dla majątku, który i tak, kiedyś trzeba zostawić, dla pychy niemądrej, dla miłości ciała, które zgnije, gardzić takim skarbem jak Ciało i Krew Zbawiciela, takim wywyższeniem, jak zjednoczenie z Nim. Dla zgnilizny gardzić nieśmiertelnością zadatków zmartchwychwstania! Wielka to zniewaga Zbawiciela i groźne też następstwa!

Wszystkim, którzy lekceważą sobie Najśw. Sakrament, niechaj te straszne końcowe słowa dzisiejszej Ewangelii brzmią w uszach: „A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej“.

Dekret o kanonizacji błog. Andrzeja Boboli.

Watykan. W Castelgandolfo, w obecności Ojca św., odbyło się odczytanie dekretu w sprawie kanonizacji błog. Andrzeja Boboli.

Dekret zawiera życiorys, zakończony opisem męczeńskiej śmierci Andrzeja Boboli, który zdobył sobie palmę męczeńską dnia 16-go maja 1657 r.

W zakończeniu dekret oświadcza, iż z całą pewnością można przystąpić do uroczystej kanonizacji Andrzeja Boboli oraz wyraża życzenie, aby kanonizacja przyniosła korzyść Polakom i Kościołowi katolickiemu.

Uroczystości w Pińsku ku czci bł. Andrzeja Boboli.

Pińsk. Niedzielne uroczystości religijne w Janowie Poleskim, miejscu męczeńskiej śmierci bł. Andrzeja Boboli, były wielką manifestacją społeczeństwa katolickiego na Polesiu.

Wielo tysięczne tłumy, przybyłe z pielgrzymką z różnych zakątków Polesia, a także i innych części ziem wschodn., wypełniły kościół janowski.

Uroczyste nabożeństwo odprawiono w obrządkach słowiańsko-bizantyńskim i rzymsko-kat.



Dr. Lang, biskup kościoła anglikańskiego, dokonał koronacji króla angielskiego.



W stanie Ilinois (Stany Zjednoczone) szalał huragan. O sile wichru świadczy zdjęcie: dom został rzucony na drzewo.

VI. Zjazd Delegowanych Stow. Robotników Diecezji Chełmińskiej.

Ostatnio odbył się w Grudziądzu z okazji „Dnia Robotnika Katolickiego“ w 5 lecie istnienia Kat. Stow. Robotników Diecezji Chełmińskiej VI. Zjazd Delegowanych tej organizacji.

Obrady zagaił prezes Stow., insp. pracy p. Schulz — Orłowo. Sprawozdanie za r. 1936 zdał sekretarz gen. K. S. R., ks. radca Kolczyk. Liczba Oddziałów powiększyła się o dwadzieścia. Liczba członków wzrosła do 10.000. Do zarządu, do którego z nominacji należy prezes Schulz i sekretarz generalny ks. Kolczyk, weszli z wyboru (przeważnie ponownego) p. Domian — Tczew, p. Michczyński — Nowe Miasto, p. Sliwiński — Chełmża, p. Reder — Grudziądz.

Uchwalono m. in.: „Organizować chcemy i popierać chrześcijańskie Związki Zawodowe. Jako katolicy pod żadnym warunkiem nie chcemy należeć do socjalistycznych Związków Zawodowych i wszystko zrobimy, aby żaden katolik nie pozostał nadal członkiem tych związków. Zwalczać chcemy ze wszystkich sił największe i najpowszechniejsze niebezpieczeństwo komunizm i jego pachołków prasę komunizującą, pamiętając o tym, że komunizm tam, gdzie doszedł do władzy, prowadzi bezwzględną walkę niszczycielską przeciw religii, a szczególnie przeciw katolicyzmowi.

Domagamy się stanowczo szkoły wyznaniowej, bo ona najlepiej zapewni chrześcijańskie wychowanie przyszłych pokoleń.

Własnymi siłami i środkami bronić będziemy wiary chrześcijańskiej, gdyby miała zajść potrzeba obrony najważniejszego dla odrodzenia Polski czynnika nadprzyrodzonego.

Pogłębić chcemy dotychczasową działalność oświatową Oddziałów za pomocą t. zw. zespołów (zastępów) oświatowych i zakładać w sąsiedztwie nowe oddziały.

Uchwalono też rezolucje stosowne, m. in. o popieraniu prasy katolickiej, o chrześcijańskim wychowaniu dzieci itd.

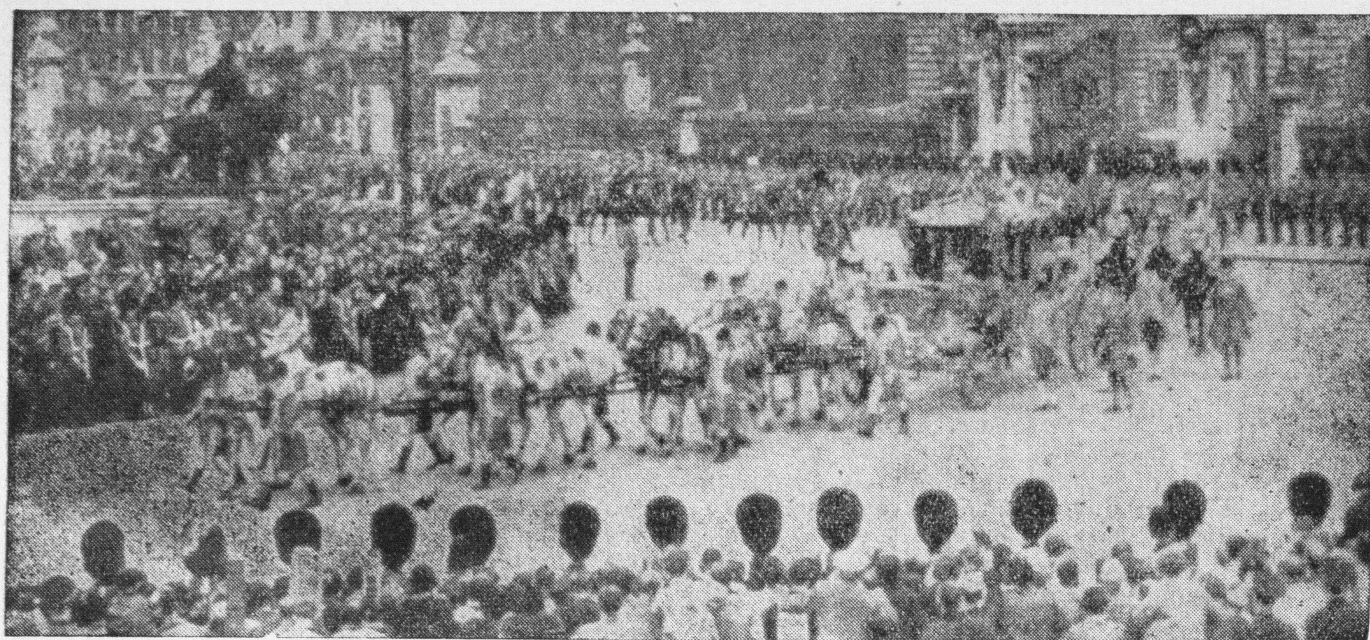
Zjazd zamknął prezes około godziny 14,30.



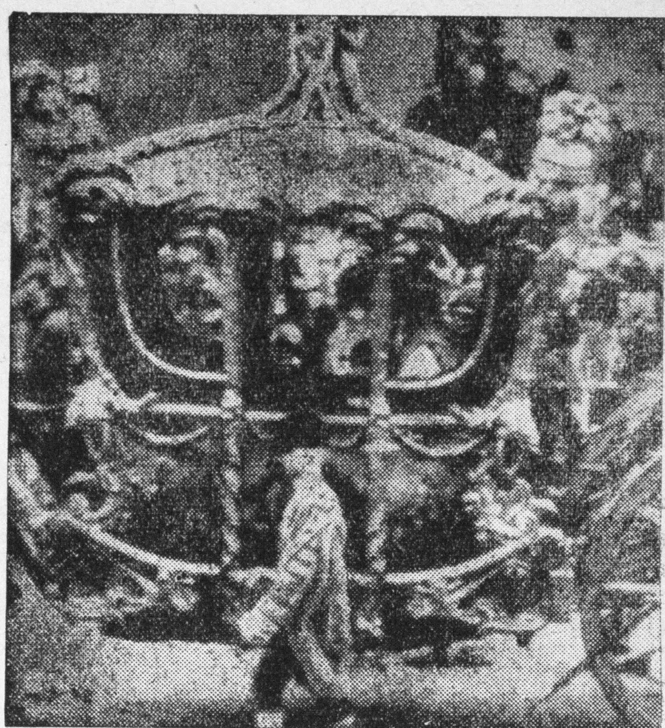
Król angielski z żoną i córkami bezpośrednio po akcie koronacyjnym dziękuje tłumom za owacje z balkonu pałacu.



Anglikański arcybiskup Canterbury dokonuje aktu koronacji króla Jerzego VI.



Orszak koronacyjny udaje się do opactwa westminsterskiego we wspaniałej karocy pozłacanej, ciągnionej przez 8 białych koni.



Złota karoca koronacyjna angielska.

„Nauczycielstwo nie chce prowadzić akcji antyreligijnej"

„Za komunisticzeskoje Proświeszczenie" pisze, że „dzieci winny być wychowywane nie w duchu religijnym, lecz antyreligijnym i że szkoła sowiecka winna wychowywać wojujących bezbożników".— Dziennik uskarża się, że „nauczycielstwo nie chce prowadzić akcji antyreligijnej, sądząc, że sprawa ta należy wyłącznie do komunistów".

Wiadomość powyższa dowodziłaby, że nauczycielstwo w Rosji stoi na stanowisku, iż wychowanie w szkole powinno być religijne i że w każdym razie nauczyciele nie chcą wychowywać bezbożników.

Niestety, niektórzy z naszych nauczycieli, a zwłaszcza Ogniskowcy tych rzeczy zrozumieć nie chcą i postępują gorzej od nauczycieli w Rosji.

W Chinach jedzą trawę, korzenie drzew i — glinę dla oszukania głodu.

W prowincjach Kansu, Seczuan, Kwei-ho i Honan zginęły tysiące ludzi skutkiem posuchy i głodu. Ludność tych prowincyj, celem oszukania głodu, je trawę, korzenie drzew, a nawet glinę.

Olbrzymi pożar miasta na wyspie Luzon na Filipinach — 100 ludzi zginęło w płomieniach — 10 000 bez dachu nad głową

Wielki pożar w stolicy złotodajnego okręgu Paracal (200 km. od Manilli na wyspie Luzon) zniszczył około 200 domów i pociągnął za sobą blisko 100 ofiar ludzkich. 10 000 osób jest bez dachu nad głową. Straty oceniają na 500 000 dolarów. Część miasta nadal stoi w płomieniach.

Więcej krów niż ludzi.

Nowa Zelandia jest jedynym krajem na świecie w którym znajduje się więcej krów niż ludzi. Jak podają statystyki, na 1000 mieszkańców N. Zelandii przypada 1233 krów, co wobec 1 i pół miliona mieszkańców tego kraju wynosi 1.9 miln. krów.

Matka Stalina w cerkwi.

Olbrzymie wrażenie w całej Rosji wywołał fakt, że matka Stalina zjawiła się na nabożeństwie w cerkwi prawosławnej w Tyflisie. Licząca lat 78 pani Dżugaszwili nie była w cerkwi od lat dwudziestu. . .

Syn-dyktator polecił jednak natychmiast odwieźć matkę z Tyflisu, obawiając się sensacji z powodu zmiany przekonań religijnych, „matki największego bezbożnika".



Pol k Fiałka zdobył pierwszą nagrodę w biegu przez Berlin (na odległość 25 km).

Zlot Sokolstwa polskiego w Katowicach.

Zlot Sokoli odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca rb. w Katowicach. W zlocie wezmą udział Sokoli nietylko z całej Polski, lecz również Sokoli z Ameryki, Francji, Belgii, Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

Na zlot ten ze wszystkich dzielnic Polski wyruszy ponad 30 pociągów popularnych. Uczestnicy Zlotu korzystać będą z 75 proc. zniżek kolejowych. Na miejscu zorganizowane zostanie wygodne zakwaterowanie i tanie wyżywienie.

Sokolstwo obejmuje swoim programem wszystkie gałęzie sportu, jak to: ćwiczenia wolne, ćwiczenia na przyrządach, piramidy, biegi, kolarstwo, strzelanie, boks, zapaśnictwo, pływanie, wioślarstwo, lekkoatletykę, — urządza w Katowicach cały szereg zawodów, aby przekonać i wykazać, że gimnastyka jest podstawą sprawności każdego sportowca i żołnierza. Prócz tego celem spopularyzowania tańców narodowych odbędą się pokazy tańców regionalnych na boisku, wyobrażającym mapę Polski.

Protektorat nad zlotem objąć raczył J. E. Ks. Kard. Hlond.

Niepocieszony wdowiec.

Bogaty fermer w stanie Kausas w Ameryce Północnej był bardzo szczęśliwy w pożyciu małżeńskim. Kiedy w roku 1930 śmierć zabrała mu żonę był niepocieszony i od tej pory żyje tylko wspomnieniami o ukochanej małżonce.

W swojej willi założył muzeum, poświęcone pamięci żony. Zebrał tam wszystkie przedmioty, które mu ją przypominają. Przed kilku miesiącami u jednego najwybitniejszych rzeźbiarzy Ameryki fermer zamówił kilkanaście posągów marmurowych, które mają wyobrażać jego nieboszczkę żonę w rozmaitych epokach małżeństwa, począwszy od momentu ślubu aż do złożenia jej do trumny. Ponad to fermer zamówił jeszcze jeden posąg, który jego żonę ma wyobrażać w postaci anioła w niebie.



— Ile razy mam ci powtarzać Doris, żebyś się nie zadawała z marynarzami?





Jeszcze jeden książę żeni się z rozwódką.

Europa ma nową historję romantyczną w rodzinie królewskiej. 26 letni książe Karol Gustaw, bratanek króla szwedzkiego, wyrzekł się swych praw, aby poślubić hr. von Rosen, rozwiedzioną małżonę pewnego sztokholmskiego adwokata, matkę trojga dzieci. Narzeczona nie pochodzi z rodu królewskiego, więc książę Karol straciłby bądź co bądź przywilej rodziny królewskiej, prawo dziedziczenia korony oraz tytuł księcia.

Ks. Karol należy do najuboższej obecnie rodziny z rodu królewskiego. Ojciec jego stracił olbrzymi majątek na skutek krachu Kreugera. Książę Karol jest od kilku lat agentem pewnego szwedzkiego towarzystwa ubezpieczeń. Przed kilku laty chciano go ożenić z holenderską Julianną, najbogatszą z królewien Europy. Ale książe Karol sprzeciwił się tym swatom. Podobno znał już hr. von Rosen. Uchodzi ona za najelegantszą i najdowcipniejszą panią Sztokholmu. Jest o 7 lat starsza od ks. Karola, a mimo to wygląda młodo.

Slub księcia, który obecnie przyjął nazwisko Bernadotte, odbędzie się w Brukseli, a drużbą przy tym ślubie będzie król belgijski Leopold III, którego tragicznie zmarła małżonka królowa Astrid była siostrą księcia Karola Gustawa. Młodsza jego siostra jest żoną następcy tronu Norwegii.

Król szwedzki jak i parlament dali owe pozwolenie na ślub. Na zdjęciu książę Karol Gustaw i jego narzeczona.